

BIBLICUM ŚLĄSKIE

III EDYCJA

CYKL – EGZEGEZA LISTÓW ŚWIĘTEGO PAWŁA

Wykład 13 – List do Galatów – analiza egzegetyczna

PROLOG (1,1-9)

Prolog składa się z *adresu* (1-5) oraz *wstępu* (6-10). W *adresie* wbrew dotychczasowemu zwyczajowi Apostoł pomija formułę dziękczynienia. Podkreśla natomiast swą godność apostołską dodając, że otrzymał ją nie od ludzi, ale od Jezusa Chrystusa, a ostatecznie od Boga, który wskrzesił z martwych Jezusa. Ten Jezus umarł za nasze grzechy, aby wyrwać nas z przewrotnego świata i wprowadzić do Królestwa Ducha, Królestwa łaski, miłości i życia. Całe to dzieło zbawienia winno być wielbione przez wszystkie wieki. W ten sposób w *adresie* pojawiają się główne tematy listu: 1,1: obrona apostołatu Pawła (część historyczno-apologetyczna – 1,11-2,21); 1,4a: wyzwolenie z niewoli obecnego świata za sprawą Chrystusa (część doktrynalna – rozdz. 3-4); 1,4b: wyzwolenie od zła (część parenetyczna – rozdz. 5-6).

Wstęp zawiera wyrzut skierowany do Galatów (6-7) z powodu ich lekkomyślnego przejścia od Ewangelii Chrystusa do jakiejś innej ewangelii, która właściwie nie jest ewangelią. Paweł występuje żarliwie przeciw tym, którzy głoszą rzekomo "prawdziwą ewangelię". Tymczasem ktokolwiek głosiłby inną ewangelię – czy to on sam kiedykolwiek, czy nawet anioł z nieba (chyba aluzja do niejasnego pochodzenia fałszywych apostołów) – zasługiwałby na wyłączenie ze wspólnoty Kościoła.

OSNOWA (1,11-6,10)

W osnowie listu wyróżnić można trzy części: historyczno-apologetyczną (1,11-2,21), doktrynalną (3,1-4,31) i parenetyczną (5,1-6,10).

Część I: historyczno-apologetyczna (1,11-2,21)

1. POSTĘPOWANIE PAWŁA PRZED I PO NAWRÓCENIU WSKAZUJE NA BOSKIE POCHODZENIE JEGO EWANGELII (1,11-2,24)

1) Paweł stwierdza, że jego Ewangelia nie pochodzi od człowieka, ale swój początek posiada w otrzymanych objawieniach. Rozumie przez nie zarówno

wydarzenie pod Damaszkiem, jak i inne, późniejsze, które uzupełniały jego rozumienie Ewangelii (11-12).

2) Wypowiedziawszy ogólne stwierdzenie o pochodzeniu swego apostołatu, Paweł przechodzi teraz do udowodnienia swej tezy. Z tego powodu wskazuje najpierw na swe zachowanie przed nawróceniem (13-14), sposób, w jaki się ono dokonało (15-16) oraz zachowanie po nawróceniu (16-24). Z tych to wydarzeń wynika jasno, że Ewangelia Pawła nie pochodzi od człowieka, ale od Boga, od Chrystusa, który ukazał się jemu po swym Zmartwychwstaniu.

2. AUTENTYCZNOŚĆ EWANGELII I APOSTOLATU PAWŁA ZOSTAŁY POTWIERDZONE NA SOBORZE W JEROZOLIMIE (2,1-10)

a) Podróż do Jerozolimy (2,1-2). Udając się do Jerozolimy na tzw. sobór jerozolimski, Paweł zamierza skonfrontować głoszoną przez siebie Ewangelię z Ewangelią głoszoną przez przełożonych Kościoła jerozolimskiego.

b) Potwierdzenie ze strony "cieszących się powagą" w Jerozolimie (3-10). Apostoł opowiada o tym, jak udając się do Jerozolimy, zabrał rozmyślnie Tytusa, nie nakazując mu obrzezania. Było to podyktowane pragnieniem obrony wolności chrześcijańskiej zagrożonej przez fałszywych nauczycieli. Stanowisko Pawła spotkało się z aprobatą starszych na soborze, którzy nie widzieli żadnej potrzeby modyfikowania jego nauczania. Pod koniec spotkania doszło do pewnego rodzaju umowy rozgraniczającej teren działalności apostołskiej. Jakub, Kefas i Jan polecieli Pawłowi i Barnabie działać przede wszystkim wśród nieobrzezanych.

3. AUTENTYCZNOŚĆ EWANGELII I APOSTOLATU PAWŁA UJAWNIA SIĘ W CZASIE KONTROWERSJI W ANTIOCHII (2,11-21)

a) Wydarzenie w Antiochii (2,11-14). Apostoł przedstawia sytuację, jaka miała miejsce w Antiochii po przybyciu tam Piotra. Postawę, jaką zajął Piotr po nadejściu judaizantes z Jerozolimy, Paweł uznał za niejednoznaczną i dlatego niebezpieczną. Wydaje się, że postawa Piotra nie była podyktowana lękiem przed koniecznością stawienia czoła *judaizantes* i narażeniem się na niesprawiedliwe zarzuty. Pragnął jedynie uniknąć niepotrzebnych sporów i zarzutów o schizmę ze strony chrześcijan Jerozolimy. W ten sposób zresztą pozostawał w zgodzie ze wskazaniami samego Pawła w sprawie unikania zgorszenia (1 Kor 8,9; 10,23n). Doktrynalnie nie istniała różnica pomiędzy Apostołami.

b) Przemówienie w Antiochii syntezą Ewangelii Pawła (2,15-2). Przedstawiwszy istotę całego wydarzenia, Paweł ukazuje skrótowo argumenty (pięć), które przytoczył wówczas dla wykazania, że źródłem usprawiedliwienia jest wiara, a nie Prawo.

1) *Postępowanie Apostołów i innych judeochrześcijan (15-16a).* Paweł zwraca uwagę, że Apostołowie i inni Żydzi, przyjmując Ewangelię, uznali i publicznie stwierdzili, że usprawiedliwienie nie pochodzi z uczynków Prawa, ale z wiary w Jezusa Chrystusa. Rzeczą nierozsądną byłoby powracać do przepisów Prawa i wymagać ich zachowywania od pogan, skoro sami uznali, że przejście ze stanu grzechu do stanu sprawiedliwości nie może być owocem wysiłku ludzkiego, ale jest skutkiem wiary w Jezusa Chrystusa.

2) *Niewystarczalność czynów do usprawiedliwienia wykazuje także Pismo Św. (16).* Ps 143 stwierdza mianowicie, iż żaden człowiek na podstawie swych czynów nie może okazać się sprawiedliwy wobec Boga, tzn. bez zbawczej interwencji Boga, który będąc wierny swoim obietnicom, udziela wierzącym zapowiadanych dóbr mesjańskich.

3) *Chrystus w służbie sprawiedliwości, a nie grzechu (17).* Jeśli się przyjmie – mówi dalej Apostoł – że jest przestępstwem porzucenie Prawa Mojżeszowego dla osiągnięcia usprawiedliwienia, wówczas popada się w absurd, ponieważ pośrednio twierdzi się, że Jezus Chrystus pozostaje w służbie grzechu; a to jest niemożliwe.

4) *Ukierunkowanie i funkcja Prawa (18-20).* Paweł, przechodząc niejako do ofensywy, stwierdza, że ci, którzy wyzwoliwszy się spod władzy Prawa, na nowo poddają się w jego niewolę, występują przeciw samemu Prawu (18). To właśnie w posłuszeństwie Prawu, które kieruje ludzkość ku Chrystusowi i natury swej jest przemijalne, człowiek uwalnia się spod władzy Prawa, aby uwierzyć w Jezusa Chrystusa i prowadzić życie zgodne z wolą Boga (19).

5) *Skuteczność zbawcza śmierci Chrystusa (21).* Przypisanie mocy usprawiedliwiającej Prawu jest równoznaczne z uznaniem bezskuteczności śmierci Chrystusa i zniweczeniem Jego dzieła zbawienia.

Część II: doktrynalna (3,1-4,31)

Ta część stara się pouczyć, że usprawiedliwienie dokonuje się przez wiarę, nie zaś przez Prawo (3,1-18). Apostoł wskazuje na przejściową funkcję Prawa (3,19-29). W konsekwencji chrześcijanin nie powinien poddawać się Prawu; powrót do Prawa oznaczałby powrót do stanu niewoli (4,1-31).

1. USPRAWIEDLIWIENIE PRZEZ WIARĘ, NIE PRZEZ PRAWO (3,1-18)

Apostoł rozpoczyna wykład, odwołując się najpierw do doświadczenia Galatów (3,1-5). Z własnego doświadczenia Galaci mieli okazję poznać, iż dar Ducha otrzymali dzięki wierze, nie zaś przez zachowywanie Prawa. Ponadto również Pismo dowodzi, iż to wiara była źródłem usprawiedliwienia dla Abrahama. Jest także źródłem usprawiedliwienia dla duchowego potomstwa Abrahama, czyli dla chrześcijan (6-9). To samo Pismo dowodzi, iż usprawiedliwienie przez Prawo jest w ogóle niemożliwe. Co więcej, pociąga za sobą przekleństwo (11-14) a poza tym Prawo jest późniejsze od obietnicy (15-18).

2. TYMCZASOWY (PRZEJŚCIOWY) CHARAKTER PRAWA (19-29)

Prawo zostało dane, aby wskazywało drogę postępowania. Było dobre i święte, a mimo to pomnożyło grzechy. Tym samym ukazało człowiekowi jego słabość i skłoniło do poszukiwania i przyjęcia zbawienia zaofiarowanego przez Boga za pośrednictwem Mesjasza (19-22). Zadaniem Prawa było prowadzić Żydów do Chrystusa. Było więc pedagogiem i strażnikiem (23-29).

3. CHRZEŚCIJANIN NIE PODLEGA JUŻ PRAWU (4,1-31)

Wszyscy ludzie, tak Żydzi jak i poganie, przed Chrystusem nie mieli dostępu do przedmiotu obietnicy pozostając w sytuacji nieletnich i niewolników; prowadzeni byli przez instytucje niedoskonałe, pozbawione mocy zbawczej. Kiedy jednak przyszła pełnia czasów, Bóg posłał Syna na świat. On wyzwolił Żydów z niewoli Prawa i wszystkim ofiarował przybrane dzieciństwo. Jest ono darem Boga, upodabnia człowieka do Chrystusa mocą mieszkającego w nim Ducha Świętego (1-7). Niech zatem Galaci uzmysłowią sobie, czym było ich nawrócenie się do Chrystusa podczas pobytu wśród nich Apostoła (8-20).

Paweł kończy wykład wskazując na zgodność swej doktryny z objawieniem starotestamentalnym. Pismo Św. zapowiedziało nastanie nowej ekonomii, która ma zastąpić dawną i zapewnić ludziom wolność oraz dostąpienie obietnic (21-31). W tym miejscu Paweł odwołuje się do symboliki postaci Sary i Hagar. Wydarzenie na pozór marginalne posiada głęboki sens typiczny. Hagar symbolizuje stare przymierze, ogłoszone na Synaju – obecnie konkretyzuje się ono w Jeruzalem ziemskim, ośrodku judaizmu. Sara natomiast wyobraża Jeruzalem niebieskie, którym jest Kościół – matka chrześcijan. Konsekwentnie chrześcijanie zostali zapowiedzeni w Izaaku. Są oni duchowym potomstwem Abrahama dzięki wierze. Żydzi natomiast wyobrażeni są w postaci Izmaela, z którym ponadto dzielą niechęć do potomstwa obietnicy, tj. Kościoła.

Część III: parenetyczna (5,1-6,10)

1. OBRONA WOLNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ (5,1-12)

Chrystus odkupił nas, abyśmy byli wolni. Przyjęcie obrzezania byłoby ponownym poddaniem się w niewolę Prawa (1-6).

Fałszywi nauczyciele zostaną ukarani (7-12). Apostoł przestrzega na nowo Galatów przed przyjęciem nawet niewielkiej części twierdzeń fałszywych nauczycieli; zapowiada surowe kary dla tych, którzy wprowadzają zamieszanie.

2. DAWNE PRAWO PRZEMINĘŁO, CZYMŚ ZUPEŁNIE INNYM JEST PRAWO CHRYSYTA (5,13-25)

a) Prawo Chrystusa jest prawem miłości (13-15). Apostoł przypomina, że dzięki wierze Galaci otrzymali prawdziwą wolność, a zarazem upomina, aby tej wolności nie zamienili w samowolę, wychodząc naprzeciw i hołdując przewrotnym skłonnościom skażonej natury. Dodaje przy tym, że wierzący mają obowiązek służyć bliźnim w miłości, ponieważ wszystkie wymogi nowego prawa koncentrują się w przykazaniu miłości braterskiej. Odnosząc powyższą zasadę do Galatów, Apostoł zachęca do unikania sporów i podziałów w łonie wspólnoty chrześcijańskiej.

b) Wychowawcą (pedagogiem) jest odtąd Duch Święty (16-25). Wezwawszy do postępowania wg Ducha, Apostoł zwraca uwagę na kontrast istniejący pomiędzy postępowaniem według Ducha i postępowaniem według ciała. Wyjaśnia, że walka pomiędzy tymi dwoma mocami jest wyrazem ich przeciwstawności w dziedzinie ontologicznej. Pod wpływem tej sytuacji człowiek nie zawsze czyni to, czego pragnie. Po tym wyjaśnieniu Apostoł wylicza uczynki ciała, tj. wady, ku którym skłania się natura człowieka, a także owoce Ducha, tj. postawy, ku którym prowadzi Duch Święty. Chrześcijanie, upodobnieni do Chrystusa w swym istnieniu przez dar Ducha Świętego, mają upodabniać się do Apostoła wydając owoc Ducha.

3. POLECENIA RÓŻNE (5,26-6,10)

Apostoł, wyprowadzając wnioski z dotychczasowego wykładu podaje praktyczne wskazania, które pomagają żyć wg. wymogów Ducha.

a) Wymogi miłości braterskiej (5,26-6,6). Paweł wylicza niektóre wymogi miłości; wzywa do wystrzegania się pychy, zachęca do upominania z miłością tych, którzy upadli, do przewyciężenia trudności życia chrześcijańskiego.

Kończy wezwaniem, aby Galaci czynem okazali wdzięczność tym, którzy trudzili się głosząc im słowo Boże.

b) Perspektywa sądu pobudką do życia według Ducha, do służenia bliźniemu w miłości (6,7-10). Aby zachęcić Galatów do wprowadzenia w życie swoich pouczeń, Apostoł przypomina, że każdy zbierze to, co zasiał. Obiecuje obfitą nagrodę dla tych, którzy praktykują prawo miłości względem wszystkich, zwłaszcza wobec braci w wierze.

EPILOG (6,11-18)

W *epilogu* Apostoł potępia postawę fałszywych nauczycieli, którzy pragną nakłonić Galatów do obrzezania powodowani ludzkimi tylko motywami, tj. uniknięciem wyrzutów oraz chępciem się sukcesem (11-13). Odrzucając takie zachowanie, Apostoł wyznaje swoją całą ufność w Chrystusie, dzięki któremu wyrwany został z niewoli świata i obdarowany nowym istnieniem.

W *zakończeniu* wyprasza pokój i miłosierdzie dla wszystkich, którzy pójdą za jego wskazaniem. Stwierdza, iż nie zgodzi się, aby podważano autentyczność, wiarygodność jego nauki, potwierdzonej śladami cierpień na własnym ciele.

IV. KONTROWERSJA ANTIOCHEŃSKA: GA 2,15-21 (EGZEGEZA)

1. HISTORYCZNY KONTEKST WYDARZENIA

W stosunkowo niedługim odstępie czasowym od tzw. soboru jerozolimskiego do Antiochii przybył Piotr (Ga 2,11-21). Piotr zgodnie z rozstrzygnięciami soboru jerozolimskiego, pozostaje wówczas w całkowitej i codziennej wspólnocie z niezależnymi od synagogi judeo- i poganochrześcijanami. To jego zachowanie było w środowisku antiocheńskim zupełnie zrozumiałe: jedność wspólnoty w Chrystusie Piotr cenił bardziej niż Prawo, którym zapewne starał się kierować przebywając w judeochrześcijańskim Kościele Jerozolimskim. Wizyta przebiegłaby więc zupełnie spokojnie, gdyby w niedługim czasie po przybyciu Piotra nie pojawili się jacyś "*ludzie z otoczenia Jakuba*". Z jednej strony reprezentowali oni stanowisko soboru nie zobowiązujące do obrzezania poganochrześcijan. Z drugiej jednak strony byli zdania, iż wszyscy judeochrześcijanie, a zwłaszcza Piotr, powinni postępować zgodnie z Prawem. W konsekwencji poganochrześcijanie powinni stanowić osobną wspólnotę.

Jakkolwiek na soborze zgodzono się, aby judeochrześcijanie w Antiochii byli wolni od Prawa (Paweł i Barnaba byli tego żywym przykładem, podobnie jak Tytus przykładem poganochrześcijan wolnych od Prawa), wspomniani przybysze z otoczenia Jakuba zobowiązywali judeochrześcijan do kierowania się Prawem i pozostawania w ten sposób wewnątrz synagogi. Tak postępując – w rozumieniu wysłanników z Jerozolimy – judeochrześcijanie stanowiliby grupę doskonałych chrześcijan, ciągłość dziejów zbawienia Izraela byłaby zachowana, Prawo zaś zachowałoby swoje zbawcze znaczenie. Chrześcijanie byłiby przede wszystkim wewnątrzżydowskim ugrupowaniem, na wzór Jezusa i jego uczniów działających wewnątrz Izraela. Poganochrześcijanie byłiby tolerowani jako swoistego rodzaju wyjątek.

Wspomniani wysłannicy zdołali nawet nakłonić Piotra do unikania wspólnoty z poganochrześcijanami. Paweł, przedstawiając konkretny przypadek, mówi o wspólnych posiłkach. Był to typowy wówczas sposób zaznaczania wspólnoty. We wspólnocie nie kierującej się Prawem judeochrześcijanin wystawiony był nieustannie na niebezpieczeństwo rytualnej nieczystości. Wydaje się jednak, że Paweł ma na uwadze nie tylko zwyczajny posiłek, ale myśli również o sprawowaniu Wieczerzy jako znaku jedności. Czy więc powinno się we wspólnocie sprawować podwójną Eucharystię? W ten sposób, zdaniem Pawła, zagrożona została Prawda Ewangelii. Jeśli Bóg przyjął grzeszników, tj. pogan, bez żadnych warunków wstępnych, to nie można wprowadzać na nowo Prawa jakby tylnymi drzwiami. Wówczas bowiem i pogano-chrześcijanie będą zobowiązani w określony sposób dostosować się do Żydów pozostających pod Prawem.

Zmiana w stanowisku Piotra miała swe następstwa. Nawet Barnaba, który na soborze występował wraz z Pawłem w obronie stanowiska Antiocheńczyków, uległ przykładowi Piotra. Paweł i poganochrześcijanie poczuli się izolowani. Pomimo głębokiej rysy we wspólnocie doszło do zebrania się wszystkich członków wspólnoty. Wobec całej wspólnoty wystąpił więc Paweł sprzeciwiając się sposobowi postępowania Piotra. Mowa Pawła zawarta w Ga nie jest protokołem z wydarzenia, ile raczej ma na uwadze odbiorców w Galacji. Niewątpliwie jednak odzwierciedla problematykę antiocheńską.

2. WIARA ŹRÓDŁEM USPRAWIEDLIWIENIA – PIĘĆ ARGUMENTÓW: GA 2,15-21 (EGZEGEZA)

1. Postępowanie Apostołów i innych judeochrześcijan (w.15-16a)

15 My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami.

16 A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków, lecz jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Jezusa Chrystusa, by osiągnąć usprawiedliwienie z wiary w Chrystusa, a nie przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków....

W. 15: Na początku Paweł ustawia się metodycznie po stronie Kefasa oraz antiocheńskich judeochrześcijan, którzy poszli za przykładem Piotra. Przyjmując ich stanowisko, pragnie naocznie wykazać, że poprzez dystansowanie się od reszty braci popełniają zasadniczy błąd.

Rozpoczyna od wyrażenia rozpowszechnionego wśród Żydów przekonanie o tym, że Prawo jest ujawnieniem woli Boga. Paganie nie znając Prawa, nie zachowują go, a zatem znajdują się bez wątpienia we władaniu grzechu. Natomiast Apostoł wraz z innymi judeochrześcijanami może chlubić się tym, że jest Żydem. Judeochrześcijanom nie można postawić zarzutu, że "z natury" byli nieobrzezаныmi, żyjącymi poza Prawem Mojżeszowym poganami, i dlatego mogli uchodzić w oczach Żydów za grzeszników. Z żydowskiego zatem punktu widzenia nie potrzebowali nawrócenia.

W. 16a: Znajdując się w takiej sytuacji Apostołowie i inni Żydzi, którzy stali się chrześcijanami, doszli do przekonania, że po pierwsze: nikt nie może stać się sprawiedliwym wobec Boga za pomocą zachowywania Prawa, i po drugie: jedynie przez wiarę pojmowaną jako całkowite zawierzenie dziełu zbawczemu Chrystusa możliwe jest przejście ze stanu grzechu do stanu sprawiedliwości. W ten sposób zrozumieli, że ani żydowskie pochodzenie nie usprawiedliwia, ani też życie według Prawa, ale wiara w Jezusa Chrystusa. Dla pogan oznacza to, iż z ich grzesznego stanu nie może wydobyć ich Prawo Mojżeszowe, ale wiara w Jezusa Chrystusa. Dla Żydów oznacza to, że wypełnianie przepisów Prawa nie daje usprawiedliwienia, ale ta sama wiara w Jezusa Chrystusa. Judeochrześcijanie wyciągnęli odpowiednie wnioski z tego poznania oraz podobnie jak paganie przyjęli wiarę w Jezusa Chrystusa. Tym samym postawili

się na tej samej płaszczyźnie co i poganie. Jedni i drudzy nie oczekują już usprawiedliwienia z Prawa, ale z wiary w zbawczą moc Chrystusowego dzieła.

2. Niewystarczalność czynów Prawa według Pisma (16b)

...jako że przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków nikt nie osiągnie usprawiedliwienia.

W. 16b; Apostoł przekonany o harmonii, która istnieje pomiędzy dwoma Testamentami, uzmysławia słuchaczom, iż niewystarczalność uczynków Prawa do usprawiedliwienia została wyraźnie oznajmiona w Piśmie. W Ps 143,2 czytamy: *"Nikt żyjący nie jest sprawiedliwy przed Tobą."*

a) Jak widać uściślenie Apostoła: *"za pomocą uczynków"*, nie znajduje się w Psalmie, ale jest oczywistym rozwinięciem myśli psalmisty. Sens wypowiedzi psalmisty jest zatem nieco zmieniony, ale główna myśl w pełni zachowana.

b) Sens wypowiedzi psalmisty ujawnia się jeszcze bardziej, kiedy zwróci się uwagę na bezpośredni kontekst jego wypowiedzi (1-2a). W celu osiągnięcia zbawienia Psalmista odwołuje się do sprawiedliwości zbawczej Boga, która – jak Paweł objaśni w Rz 1,16n. – objawia się w Ewangelii o Chrystusie ukrzyżowanym.

c) Ludzie sprawiedliwi żyli również przed przyjściem Chrystusa, ale wszyscy zostali usprawiedliwieni przez wiarę w mającego nadejść Chrystusa.

3. Chrystus w służbie sprawiedliwości a nie grzechu (2,17)

17 A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. A to jest niemożliwe.

W. 17: W pragnieniu dostąpienia usprawiedliwienia w Chrystusie, tj. przez wiarę, a nie przez uczynki Prawa, antiocheńscy judeochrześcijanie, a wraz z nimi Piotr, przestali zachowywać przepisy dotyczące posiłków, przyjmując wspólnotę stołu ze swymi pogańskimi braćmi. Takie postępowanie potępili ludzie, którzy przybyli od Jakuba. W ich przekonaniu był to grzech. Niektórzy judeochrześcijanie, wśród nich Piotr, uznali słuszność takiej krytyki odsuwając się od wspólnoty z poganochrześcijanami. W ten sposób uznali za błąd swe poprzednie postępowanie.

Takie rozumowanie Apostoł zdecydowanie odrzuca. Uznanie bowiem za grzech wspólnotę z braćmi pogańskimi, obciążałoby w gruncie rzeczy samego Chrystusa. Paweł bowiem i inni judeochrześcijanie zaniechali uczynków Prawa nie z innego powodu, jak tylko pragnąc znaleźć usprawiedliwienie w Chrystusie. Toteż nie można osądzać ich jako grzeszników i stawiać na tej samej płaszczyźnie co i pogan. Oznaczałoby to bowiem, że poganie, pomimo swej wiary w Chrystusa, nie osiągnęły usprawiedliwienia, podczas gdy judeochrześcijanie porzucając Prawo stali się grzesznikami na równi z poganami. Chrystus byłby więc sługą grzechu. Ponieważ jednak jest to niemożliwe, dlatego również nie może być grzechem poniechanie przepisów

związanych z posiłkami, czyli wspólnota stołu z braćmi pochodzącymi z pogaństwa.

4. Ukierunkowanie i zadania Prawa (2,18-20)

18 A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem.

W. 18: Poprzez zaprzestanie wspólnych posiłków z poganami Kefas i inni judeochrześcijanie dopuścili się w gruncie rzeczy grzechu. Dla wykazania tego Paweł posługuje się obrazem zaczerpniętym z codziennego życia. Wypowiedź formułuje w 1 os. l. poj., dając w ten sposób poznać, że przytoczony przykład dotyczy każdego, kto w tej sprawie postępowałby inaczej niż on sam. Zmienne postępowanie Kefasa i innych porównuje do zburzenia i wybudowania na nowo domu. Pewien człowiek zburzył dom uznając go za niepotrzebny. Potem jednak uznał jego konieczność, więc wybudował na nowo. Tym samym jednak zaświadczył, że zburzenie było przedwczesne i błędne. To samo może się odnosić do zaniechanej wspólnoty stołu. Ponieważ Kefas i inni początkowo "zburzyli" przepisy Prawa, a potem na nowo "odbudowali", tym samym oświadczyli, że uznają siebie winnymi z powodu poprzedniego zburzenia. Zarzut ten zwraca się zarazem przeciw oczekiwaniu usprawiedliwienia od Chrystusa. Odrzucenie wspólnoty stołu jest zarazem odrzuceniem łaski usprawiedliwiającej, wysłużonej przez Krzyż Jezusa.

19 Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża.

W. 19: Uzasadniając stwierdzenie w. 18, Apostoł powiada najpierw, iż "*przez Prawo umarł dla Prawa*". Wyrażenie "przez Prawo" jest niejasne i wymaga objaśnienia:

– Niektórzy powiadają, że Prawo oznacza tutaj "Prawo nowe". Apostoł przeciwstawiałby zatem Prawo uczynków Prawu Chrystusowemu. Oznaczałoby to, że człowiek staje się wolny od Prawa Mojżeszowego poprzez Prawo nowe, które konkretyzuje się w darze Ducha.

– Według innych owym Prawem jest Prawo Mojżeszowe jako przyczyna śmierci Chrystusa. Prawo Mojżeszowe, ściągając na ludzi przekleństwo, spowodowało śmierć Chrystusa, który wziął na siebie przekleństwo. Ta jednak śmierć, wywołana w określony sposób przez Prawo, powoduje nasze odkupienie a zatem i wyzwolenie od Prawa Mojżeszowego.

– Być może słuszne jest stanowisko tych, którzy w owym Prawie dopatrują się Prawa Mojżeszowego rozumianego jako z natury swej prowadzącego do Chrystusa, czyli do porzucenia Prawa dawnego a przyłgnięcie do Prawa nowego. To nowe Prawo jest kresem starego. Odpowiada to idei (obecnej na wielu miejscach Ga) głoszącej, że Prawo zostało dane, aż do nadejścia potomka, że Prawo jest wychowawcą prowadzącym do Chrystusa. W takim rozumieniu umiera właściwie Prawo, które przestaje być zasadą kierującą życiem, ale dla większej obrazowości mówi się o naszym "umieraniu" dla Prawa, co stanowi

odpowiednik "życia" dla Boga. Czy jednak jest możliwe, aby Galaci potrafili dokonywać takich subtelnych rozróżnień?

– Najprawdopodobniej jednak zamiast znaczenia instrumentalnego "przez Prawo" przyjąć należałoby raczej znaczenie modalne "w Prawie". Apostoł chce po prostu zaznaczyć, że przez pewien okres czasu żył pod Prawem. Jako Żyd ze względu na Chrystusa porzucił życie według Prawa. Umarło ono dla niego, odkąd stało się oczywistością, iż na próżno człowiekowi byłoby spodziewać się odeń usprawiedliwienia. Paweł umarł więc dla Prawa rozumianego jako droga usprawiedliwienia na podstawie uczynków, żyje zaś dla Boga, który usprawiedliwia dzięki wierze w Chrystusa. Celem umierania dla Prawa jest życie dla Boga.

Z Chrystusem Paweł czuje się przybity do Krzyża. Przez Niego ukrzyżowany jest również dla świata. W śmierci Chrystusa wszyscy, dla których umarł, wraz z nim umarli. Owa wspólnota w śmierci dokonuje się w sposób widoczny we chrzcie. Tutaj jednak nie dostrzega się wyraźnego nawiązania do chrztu. Raczej ową śmierć należy rozumieć jako śmierć dla Prawa. Może z tym łączyć się także cierpienie i prześladowanie.

20 Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne moje życie jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.

W. 20ab: Paweł oświadcza uroczyście: *"Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus."* Odnosząc się do własnego doświadczenia Apostoł stwierdza, iż dzięki chrztowi i upodobnieniu do Chrystusa na płaszczyźnie istnienia i wynikającego zeń działania chrześcijanin staje się niejako "jednym podmiotem działania i orzekania" z Chrystusem. Ta idea pojawia się także u podstaw innych wypowiedzi, w których upatruje się prześladowania i cierpienia jako cierpienie i śmierć samego Chrystusa (por. np. 2 Kor 4,10), śmierć chrześcijanina jako "umieranie dla Pana" (por. Rz 14,7n) itp.

W. 20cd: Apostoł pragnie powiedzieć, iż w chrześcijaństwie obok życia naturalnego istnieje inne życie, którego zasadą i niejako pożywieniem jest wiara rozumiana jako całkowite i trwałe powierzenie się Chrystusowi, która zapewnia aktywną obecność Chrystusa w człowieku.

W. 20e: Powyższe słowa, które przywołują na pamięć List do Efezjan (5,2) a także wypowiedzi Janowe (13,1) podkreślają motyw odkupienia: jest nim miłość Chrystusa oraz miłość Ojca pochylająca się z miłosierdziem nad grzeszną ludzkością. Podkreślenie "sprawiedliwości Boga", charakterystyczne dla Listu do Rzymian, harmonizuje z ową doktryną. Jest bowiem niczym innym jak wyrażeniem Bożej dobroci i realizacją zbawczych obietnic.

5. Zbawcza skuteczność śmierci Chrystusa (2,21)

21 Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

W. 21: Łaska Chrystusa to Jego dzieło zbawcze, najwyższe objawienie dobroci Boga (por. Tt 2,11). Pomniejsza się jego znaczenie, jeśli na powrót pokłada się ufność w czynach Prawa. Kiedy bowiem przyjmuje się, że sprawiedliwość otrzymuje się dzięki Prawu, pośrednio przyznaje się, że Chrystus umarł bez należytego motywu i w ten sposób pomniejsza się całe dzieło Boga. W zachowaniu Kefasa i innych nie idzie tylko o brak szczerości i udawanie, ale sprawa dotyczy bardzo ważnego pytania, a mianowicie: czy jest rzeczą słuszną dla Żyda spodziewać się usprawiedliwienia z Prawa. Poprzez późniejsze zachowanie się Kefas i inni zdawali się dawać potwierdzającą odpowiedź. Paweł nie twierdzi, że Kefas i naśladowcy go Żydzi powątpiewali w skuteczność zbawczą śmierci Chrystusa. Z pewnością jednak – zdaniem Pawła – nie wzięli pod uwagę konsekwencji swego czynu. Dla Pawła konsekwencje te są oczywiste.